



# GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 9 (194) wrzesień 2012

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE  
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

## Kaliningrad – miejsce spotkań kultur narodów świata

Festiwal kultur narodów świata „Terytorium pokoju” odbywał się od 14 do 18 sierpnia na „Centralnej” wyspie w Kaliningradzie. Zespoły twórcze z dziesięciu krajów Europy: z Rosji, Białorusi, Litwy, Polski, Łotwy, Danii, Francji, oraz Włoch, Niemiec i Szwecji przedstawiły swoje programy koncertowe. Na polanie obok Katedry do późnych godzin wieczornych było tłumnie odwiedzane miasteczko mistrzów-rzemieślników. Również lokale gastronomiczne proponowały gościom dania krajów uczestników festiwalu. Takiej skali akcja kulturalna odbywała się w naszym mieście po raz pierwszy i trudno było zwiedzić i ogarnąć okiem wszystkie wydarzenia festiwalowe.



A teraz o dniach festiwalowych po kolei. W pierwszy dzień, 14 sierpnia, goście festiwalu mogli zobaczyć prezentację Międzynarodowego Jarmarku Twórczości Ludowej „Miasto mistrzów”. Warto było tam zajrzeć. Zaprezentowali się tutaj rzemieślnicy z kilku regionów Rosji: Tweru, Nowgorodu, a także litewscy tkacze, hafciarki Barbara i Krystyna

Hadala z polskich Bartoszczyk, na żywo prezentował swoją sztukę kowal, garncarz dzielił się tajemnicami

stoisku gość z Białorusi, francuscy rytownicy wystawili na jarmarku wyroby ze szkła, i jeszcze wiele innych atrakcji można było tu zobaczyć.

Pierwszego dnia programu koncertowego wystąpił słynny Rosyjski Chór Ludowy im. Piątnickiego.



Następnego dnia, 15

wo zaprezentował Mazurski Zespół Pieśni i Tańca „Ełk”. Zespół od pięciu lat działa przy Ełckim Centralnym Centrum Kultury,

niejednokrotnie był wyróżniany na Ogólnopolskich Przeglądach Folklorystycznych, godnie reprezentuje muzykę ludową, pieśni i tańce wielu regionów Polski. Kontynuował polską część koncertu męski zespół wokalny „Affabre concinui”, który z powodzeniem nie jeden raz występował przed kaliningradzką publicznością. Artyści wykonali piosenki polskie z okresu przedwojennego i popularne standardy światowe we własnej aranżacji. Publiczność obdarzyła śpiewaków hucznymi oklaskami i mnóstwem okrzyków „brawo”.



Zespół „Iwuszka” Rosja



mi rzemiosła, również przed oczami widzów mistrz wytwarzał koszyki z wikliny, dziwnych kształtów piszczałki wyłożył na

sierpnia, na głównej scenie zagrał rosyjsko-francuski duet akordeonów.

Wiązanek polskich tańców ludowych brawuro-



Rzeźbiarze z Francji

Polski akcent tego dnia wzmocniały kompleks wypoczynkowy „Galiny”, wspólnie z kaliningradzką kawiarnią „Griliaż” serwowały dania narodowej kuchni.

Folklorystyczny program rosyjski przedstawił zespół ludowy z obwodu tambowskiego „Iwuszka”.

Laureaci duńskiej edycji programu „DKTalent 2010” zespół „Copenhagen Drummers” bardzo widowiskowo zademonstrowali jakie jest mocne uderzenie po duńsku.

mi Schleswig-Holschtein, z pogranicza Niemiec i



Litewska kapela „Grycia” z Wilno

Danii. Usłyszeliśmy melodie z XIX i XVIII wieków,



Tutaj można było skosztować polskie dania

16 sierpnia występy uczestników festiwalu otwierał zespół muzyki ludowej z Niemiec „Hans Dans”, pochodzący z zie-

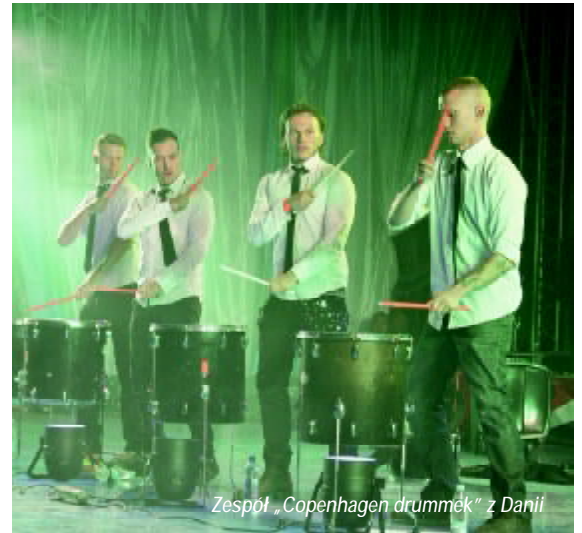


Spiewa Sabina Jeszka

charakterystyczne dla duńskiej mniejszości narodowej w Niemczech.

Dalej już nadeszła kolej naszych sąsiadów z Litwy. Folklorystyczny zespół muzyki ludowej „Grycia” z Wilna nie ograniczał się wykonywaniem litewskich melodii, lecz wprost zapraszał siedzących na widowni do tańca. Następnie wystąpili goście z Włoch: teatr „Silence Teatro” i grupa „Domo Emigrantes”. Zamykał program koncertowy tego dnia zespół pieśni i tańca „Afan” (północny Kaukaz).

Ciąg dalszy akcji kulturalnej następnego dnia, 17 sierpnia, był nie mniej interesujący. Nadal przywoływał do straganów jarmarku rzemieślników ludowych. Zaś program koncertowy na głównej scenie wyróżniał się jeszcze większą różnorodnością uczestników. Na początek wystąpił folklorystyczny zespół narodów północy „Czukotka”. Od momentu swego założenia zespół krzewi tradycyjną sztukę taneczną i pieśni małych



Zespół „Copenhagen drummek” z Danii

młoda piosenkarka z Polski Sabina Jeszka. Sabina jest finalistką III edycji programu TVN „Mam Talent”, jeszcze raz była oklaskiwana podczas wieczornego koncertu galowego. Grupa „Pelageja” (rosyjski etno rok) zamykała program koncertowy festiwa-

stawienie było podobne do groteskowego karnawału w Wenecji, zostało zakończone pokazem ogni sztucznych.

Podczas uroczystej ceremonii zamknięcia organizatorzy akcji kulturalnej wyraźnie powiedzieli, że festiwal powinien być im-

narodów północnych. Następnym był występ wokalistki ze Szwecji Anny Eiding. Dalej na scenę wyszli goście z Białorusi, przedstawiając program folklorystyczny swojej krainy. Zaś główną atrakcją tego wieczoru był udział w festiwalowym programie uczestniczek konkursu Eurowizji „Buranowskich babuszek”. Trio wiolonczelistów z Łotwy „Melo-m” zamykał program przedostatniego dnia festiwalu „Terytorium pokoju”.



Zespół „Ejk” z Mazur podczas wieczornego występu

lu. Ale tysiące widzów na Wyspie i przylegających do niej mostów i nabrzeżu Pregolą z niecierpliwością oczekiwali jeszcze wido-

prezją coroczną. Niewątpliwie nasi rodacy w ciągu tych pięciu dni głębiej poznali tradycje i obyczaje krajów uczestników festiwalu. Festiwal będzie służył sprawie umocnienia wzajemnego zrozumienia między narodami.

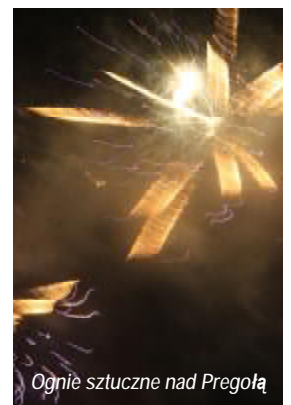
W. Wasiljew  
fot. autora



Zespół z Niemiec „Hans Dans”

Natomiast 18 sierpnia o godzinie 17 odbył się konkurs wokalistów „Piosenka świata”, w którym pierwsze miejsce zdobyła

wiska na wodzie francuskiego teatru „ILOTOPIE”. To było naprawdę coś, czego wody Pregolą jeszcze nie widziały. Przed-



Ognie sztuczne nad Pregolą

## Konferencja prasowa w Konsulacie Generalnym RP



W Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie **24 sierpnia** odbyła się konferencja prasowa, poświęcona kwestiom związanym z funkcjonowaniem polsko-rosyjskiej umowy o Małym Ruchu Granicznym, zasady której weszły w życie 27 lipca b.r.

Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Marek Gołkowski powiedział zgromadzonym dziennikarzom: „Zainteresowanie mieszkańców obwodu kaliningradzkiego Małym Ruchem Granicznym przerosło wszelkie oczekiwania, na dzień dzisiejszy kaliningradzcy złożyli do konsulatu

już 3 tysiące ankiet-wniosek o przyznanie zezwolenia MRG. Z całej liczby opracowano już 2,5 tysiące ankiet. Konsulat, spodziewając się zwiększenia zgłoszeń po wejściu w życie polsko-rosyjskiej umowy przyjął do pracy 12 osób.” Pan konsul wyraził nadzieję, że nasi rodacy zachowają zainteresowanie wizami Schengen, i posiadacze wiz będą zwracać się również po zezwolenia Małego Ruchu Granicznego.

Pracownicy konsulatu polskiego ustosunkowują się dosyć zyciwiwie do ankiet zawierających pewne drobne błędy i proszą wypełniać je z większą uwagą. Wpi-

sywać dane osobiste zgodnie z zapisem w paszporcie zagranicznym, miejscowości, które zamierza człowiek zwiedzić powinny znajdować się ramach powiatów przygranicznych (zgodnie z umową). Szlaki wodne i powietrzne nie wchodzą w ramy MRG. Każdy mieszkaniec obwodu kaliningradzkiego otrzymujący kartkę-zezwolenie Małego Ruchu Granicznego będzie dos-



Pierwsi mieszkańcy Kaliningradu otrzymali zezwolenia MRG



Przemawia Marek Gołkowski



tawał również drukowaną instrukcję dotyczącą podstawowych zasad ruchu przygranicznego.

Na zakończenie konferencji prasowej w sali kominkowej, Konsul Generalny Marek Gołkowski wręczył pierwsze pięć zezwoleń MRG obywatelom naszego obwodu. Na zdjęciach kaliningradzcy-posiadacze pierwszych kartek, umożliwiających zwiedzanie Polski na podstawie umowy o ruchu przygranicznym.

**W. Wasiljew**  
fot. autora

Na zdjęciu obok  
Julia Tolmaczowa z kartką MRG

## Wystawa o Polakach w obwodzie kaliningradzkim

W ramach międzynarodowego projektu „Terytorium pokoju” w kaliningradzkim Muzeum Historyczno-Artystycznym 10 sierpnia b.r. została otwarta wystawa „Polacy w obwodzie kaliningradzkim”, po raz pierwszy ekspozycja została przedstawiona szerokiemu gronu mieszkańców naszego miasta.

Wystawa, składająca się z szesnastu plansz, opowiada o stowarzyszeniach polonijnych działających w kaliningradzkim regionie, prowadzących czynną działalność na rzecz zachowania narodowych tradycji, obyczajów i języka, krzewienia polskiej kultury. Wedle spisu ludności, w obwodzie kaliningradzkim mieszka około 5 tysięcy Polaków, zgodnie z danymi parafii katolickich – znacznie więcej, bo około 10,5 tysięcy.

W ekspozycji przedstawiono fotografie z archiwów rodzinnych miejscowych Polaków, zdjęcia z imprez stowarzyszeń polonijnych, ze zbiorów gazety „Głos znad Pregoly”,



studia „Helios”. Wystawowe wnikliwemu odbiorcy, opowiadają o rozwoju ruchu polonijnego w regionie, przedstawiają skąd pochodzą nasi rodacy polskiego pochodzenia. Jedną z plansz poświęcona jest gazecie „Głos znad Pregoly”. Szczególnie ciekawa jest plansa, na której zgromadzono „Polonika”. Zdjęcia tablic pamiątkowych ku czci Polaków za-

mordowanych na terenie Królewca i okolic, widok skweru chopinowski przy z popiersiem kompozytora, foto pomnika Mikołaja Kopernika przy budynku Uniwersytetu im. Kanta, oraz pomnik dziecko-polskiej przyjaźni przy alei Kalinina. I jeszcze widoki ulic z nazwami polskich miast. Wszystkim chyba znane ulice Olsztyńska i Elblą-

ska, ależ czy wiele ziomków, mieszkańców Kaliningradu wie, że mamy jeszcze ulicę Białostocką. I o tym też można się dowiedzieć, oglądając wystawę „Polacy w Obwodzie kaliningradzkim”. Ekspozycja była dostępna do obejrzenia do 18 sierpnia.

Wystawę przygotowała kustosz Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie Krystyna Jarosz, we współpracy z Jarosławem Andrukajtisem i Anną Cichocką. Konsultacja merytoryczna: Witalij Rosowski, Aleksandra Ławrynowicz, Stanisław Achremczuk i prof. Tadeusz Baryła. Tłumaczenie z polskiego towarzyszących tekstów przygotowała Marharyta Sępniak. Opracowanie graficzne wykonało olsztyńskie studio OFF.

Wystawa została opracowana w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 roku, dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

**W. Wasiljew** fot. autora



## Udział Autonomii POLONIA w Międzynarodowym Festynie „Terytorium Pokoju”



15 sierpnia przedstawialiśmy polskie tradycje weselne (góralskie, biłgorajskie i inne), tradycyjne polskie piosenki oraz tańce, podczas których każdy chętny mógł się tych tańców nauczyć. A na końcu naszego występu zaśpiewaliśmy „Sto lat!” razem z zespołem „Elk” z Polski.

Więcej zdjęć można zobaczyć w Galerii zdjęć lub na naszej stronie na <http://www.facebook.com/polacy39>



## Warto być Polakiem i znać swój kraj ojczysty!

Kurs historii i kultury polskiej.

Od 1 października 2012 roku w celu Obrony dobrego imienia Polski, Polonii i Polaków oraz rozpowszechnienia wiedzy o Polsce zaczynamy *Kurs historii i kultury Polski z elementami nauki języka polskiego*. Chętnych prosimy zgłaszać się drogą mailową pod adresem [polonia39@rambler.ru](mailto:polonia39@rambler.ru) do 20 września 2012 roku.

W zgłoszeniu prosimy podać imię i nazwisko, dane kontaktowe oraz poziom znajomości języka polskiego. Udział w kursie jest bezpłatny. Wiek oraz znajomość (lub brak znajomości) języka polskiego nie mają znaczenia.



## Polska wystawa w Galerii Artystycznej

W Galerii Artystycznej 15 sierpnia, w obecności Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie Marka Gołkowskiego, ministra kultury obwodu kaliningradzkiego Swietłany Kondratiewoj oraz licznie zgromadzonej publiczności została otwarta wystawa prac malarskich jednego z najbardziej znanych współczesnych polskich artystów malarzy Edwarda Dwurnika pod tytułem „Lekcja polskiej historii”. Dzieła przedstawione na wystawie w kaliningradzkiej Galerii Artystycznej pochodzą ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.

Edward Dwurnik jest



artystą niezwykle płodnym, tworzy rozbudowane cykle malarskie. Jego dotychczasowy dorobek obejmuje 3,5 tysiąca obrazów oraz 10 tysięcy rysunków.

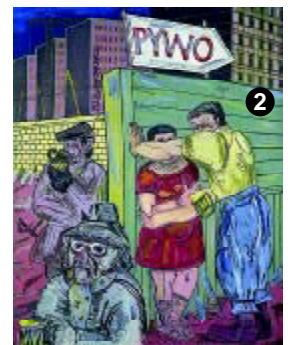
Jego widoki miejskie konkretnych polskich miast, jak z lotu ptaka, o niezwyklej kolorystyce –

cykl „Podróże autostopem” oraz dzieła ukazujące scenki z życia codziennego ojczystego kraju (krytyczne spojrzenie artysty) – uwidoczniają Edwarda Dwurnika jako spadkobiercę twórczości ludowego prymitywisty słynnego Nikifora. Cykle malarskie „Sportowcy” i „Robotnicy” słusznie przyniosły mu miano malarza codzienności PRL-u.

Również na kaliningradzkiej wystawie artyści zaprezentowane są dosyć realistyczne portrety osobistości życia społecznego współczesnej Polski. Cykl obrazów „Droga na Wschód” powstał pod wpływem lektur wspomnień Polaków represjonowanych w Związku Radzieckim. Obrazy cyklu „Niech żyje wojna” nawiązują do wydarzeń woj-

ny bałkańskiej (na początku lat 90-ch ubiegłego stulecia).

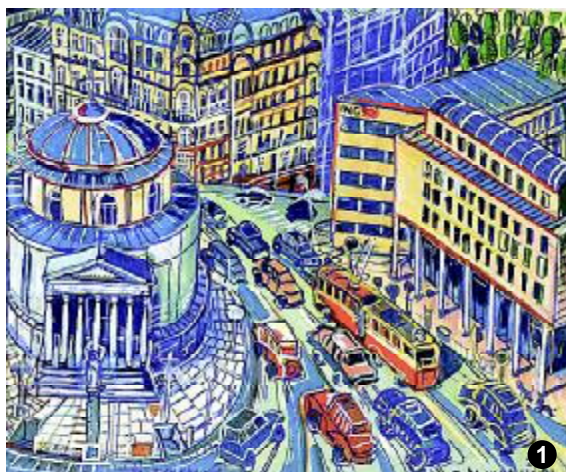
Edward Dwurnik jest laureatem licznych nagród, m.in. nagrody krytyki artystycznej im. Cypriana Kamila Norwida (1981 rok), nagrody komitetu kultury niezależnej „Solidarności” (1983 rok), nagrody Coutts Contemporary Art Foundation (1993 rok). W długiej już drodze



twórczej wielokrotnie przedstawiał swoje dzieła na wystawach indywidualnych i zbiorowych. I teraz mieszkańcy Kaliningradu mają możliwość zapoznać się z twórczością artysty o swoistej stylistyce, należącego do grona pierwszoligowych współczesnych artystów polskich.

W. Wasiljew  
fot. autora

Na zdjęciach:  
1, 2, 3 Obrazy wystawy  
4 Podczas ekspozycji



# IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy



IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy odbył się w dniach 23-26.08.2012. Honorowy Patronat nad tym wydarzeniem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

Jako delegaci z Rosji w tym Zjeździe uczestniczyli Ojciec Ptolomeusz, proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi ny w

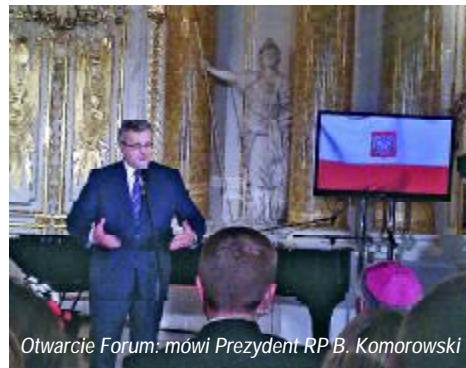


Otwarcie Forum: L. Komolowski i H. Miziniak

Smoleńsku, ks. Krzysztof Pożarski, proboszcz parafii św. Stanisława w St. Petersburgu, prezes Albina Jegorowa, prezes Sergiusz Fiel, prezes Maryna Łukas, prezes Maryna Lisowska, prezes Helena Rogaczykova, prezes Aleksander Sielicki, Wasyl Gorochow, media: Sergiusz Leończyk, i Teresa Konopelko oraz zaproszeni goście.

23 września wieczorem od siedziby głównej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie wszystkich delegatów autokarami zawieźli do Pułtuska. Zjazd zaczął się oficjalnie 24.08.2012 w Warszawie, kiedy o godz. 9.00 złożone zostały wieńce przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu J. Piłsudskiego, a o godz. 10.00 w Archikatedrze Św. Jana rozpoczęła się Msza święta sprawowana pod przewodnictwem Prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Kowalczyka, w obecności kard. Kazimierza Nycza oraz bpa Wiesława Lechowicza. Uroczyste rozpoczęcie Zjazdu nastąpiło na Zamku Królewskim w Warszawie o godz. 12.00 w obecności Prezydenta RP B. Komorowskiego, jak również Marszałka Senatu RP, Podsekretarza stanu ds. polityki pozaeuropejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Prymasa Polski, Przewodniczącej Komitetu Organizacyjnego Zjazdu oraz Prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Rozpoczęcie Zjazdu uświetnił koncert Ryszarda Rynkowski. O godz. 14, przed warszawskim Domem Polonii ks. Abp Józef Kowalski dokonał otwarcia wystawy fotografii Grzegorz Gałązki pt. „...by czuć się Polakiem”. W części popołudniowej uczestnicy Zjazdu zostali przyjęci przez Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, a o godz. 16.00 w sali plenarnej Sejmu RP zainaugurowane zostały obrady Sejmu Polonijnego, podczas których zostały wygłoszone referaty: Helena Miziniak – „Polonia wczoraj, dziś i jutro”, ks. bp Wiesław Lechowicz – „Duszpasterstwo Polonii i Polaków poza granicami Kraju”, Frank Spula i Teresa Berezowski – „Relacje Kraju z Polakami za granicą i promocja Polski”, Tadeusz Adam Pilat – „Oświata polska i polonijna poza granicami kraju”, Tomasz Prokop – „Udział młodego pokolenia w życiu Polaków za granicą”. Zabrali głos również mówcy: podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Mirosław Siatycki, Przewodniczący Komisji Łączności z

Polakami za Granicą poseł Adam Lipiński, zastępca przew. Komisji Łączności z Polakami za Granicą poseł Joanna Fabisiak, przewodniczący Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą senator Andrzej Person. Rozpoczęte pierwszego dnia obrady, uczestnicy Zjazdu kontynuowali w pięciu komisjach problemowych: Komisja ds. relacji Kraju z Polakami za granicą i promocji Polski, przew. Roman Śmigieński, Komisja ds. Oświaty Polskiej poza Granicami Kraju, przew. Aleksandra Podhorodecka, Komisja ds. Duszpasterstwa Polonii i Polaków poza Granicami Kraju, przew. Piotr Małoszewski, Komisja ds. Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków, przew. Jan Cytowski, Komisja ds. Młodego Pokolenia, przew. Ita Szymańska. Prezes Autonomii „POLONIA” Helena Rogaczykova pracowała jako wiceprzewodnicząca Komisji ds. Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków. Podczas występu Helena opowiedziała o problemach Polaków z dawnych obszarów Polski, którzy po II wojnie światowej zostali [nie z własnej woli] obywatelami Rosji, Białorusi, Ukrainy i nie mają obecnie prawa na powrót do Polski na podstawie Ustawy



Otwarcie Forum: mówi Prezydent RP B. Komorowski

o Repatriacji – zaproponowano wprowadzenie zmian w Ustawie o Repatriacji. Jako druga powstała propozycja przyjęcia tzw. Kodeksu Etyki Polonijnego obowiązkowej dla każdej organizacji polonijnego w celu obrony dobrego imienia Polski, Polonii i Polaków.

Prace w komisjach zostały kontynuowane w czasie drugiego dnia zjazdu, zakończonego pięknym ogniskiem i koncertem polskiej muzyki.

## Uchwały IV Zjazdu

**Niektóre wnioski wypracowane przez Komisję ds. relacji Kraju z Polakami za granicą i promocji Polski i przyjęte jako uchwały IV Zjazdu:**

IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy:

- Apeluje do posłów i senatorów RP o przyjęcie nowej ustawy repatriacyjnej opartej na projekcie Obywatelskiego Komitetu „Powrót do Ojczyzny”. Uchwalenie ustawy stanowiłoby częściowe naprawienie krzywd doznanych przez Rodaków, a także byłoby hołdem oddanym inicjatorowi tej ustawy, prezesowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Maciejowi Płażyńskiemu, który zginął pod Smoleńskiem.

- Z najwyższym niepokojem przyjmuje informację o sposobie realizacji pomocy na rzecz Polonii i Polaków za granicą przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i zwraca się do Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą i Senackiej Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą o szczególne monitorowanie działań

MSZ w tym zakresie. Niezbędne jest wypracowanie nowych mechanizmów, które uchronią potencjał instytucjonalny oraz dorobek edukacyjny i kulturowy tych środowisk.

**Niektóre wnioski wypracowane przez ds. oświaty polskiej poza granicami Kraju i przyjęte jako uchwały IV Zjazdu**

- Popieramy poselską inicjatywę nowej ustawy traktującej wyłącznie o oświacie polonijnej, zrównującej status prawny szkół społecznych i Szkolnych Punktów Konsultacyjnych. Zwracamy się jednocześnie z apelem do nowo powstałego Kongresu Oświaty Polonijnej, jako organu partnerskiego dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji Narodowej o rozszerzenie działalności o dotychczas niezaangażowane środowiska oświatowe.

- Apelujemy o zwiększenie środków finansowych na: inwestycje, remonty, doksztalcanie nauczycieli, podręczniki, wyjazdy dzieci i młodzieży, popularyzację grup folklorystycznych i inne potrzeby kulturalne i oświatowe w sytuacji uznania oświaty polonijnej za priorytet działań MSZ oraz stałego wzrostu liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym poza granicami kraju. Równocześnie zwracamy uwagę na potrzebę zmiany dotychczasowych proporcji przekazywania finansów.

Niektóre wnioski wypracowane przez Komisję ds. Duszpasterstwa Polonii i Polaków granicami Kraju i przyjęte jako uchwały IV Zjazdu

IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy wyraża słowa najwyższego uznania wszystkim duszpasterzom i siostrzom zakonnym za ich olbrzymi wkład w zachowanie wiary i polskości wśród naszych Rodaków rozproszonych po całym świecie. Polskie ośrodki duszpasterskie stanowią ostoję polskości, bazę i wsparcie dla działalności większości polonijnych organizacji, której celem jest zachowanie polskiej tożsamości, krzewienie kultury i tradycji polskich oraz dla nauczania języka polskiego.

**Niektóre wnioski wypracowane przez Komisję ds. Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków i przyjęte jako uchwały IV Zjazdu**

Rozwój oświaty polskiej poza granicami kraju, utrzymanie i pielęgnowanie polskiej kultury, znajomość języka polskiego wśród młodzieży polonijnej czy też promocja Polski mogą być skuteczne tylko wtedy, gdy Polska będzie dobrze postrzegana na arenie międzynarodowej, kiedy imię Polski i Polaków, jej historia i osiągnięcia będą przedstawiane prawdziwie i powszechnie szanowane. Dlatego zdaniem Komisji Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków ma wielki wpływ na pierwszorzędne znaczenie dla prawie wszystkich istotnych dla Polonii, Polaków i Polski zagadnień.

1. Zjazd apeluje do władz RP i organizacji polonijnych o propagowanie i obronę pozytywnego wizerunku Polski i Polaków na świecie.

2. Zjazd wyraża opinię, że należy koordynować zagadnienia obrony dobrego imienia Polski i Polaków na poziomie światowym, w ramach tego ustanowienie odpowiednich struktur krajowych organizacji polonijnych.

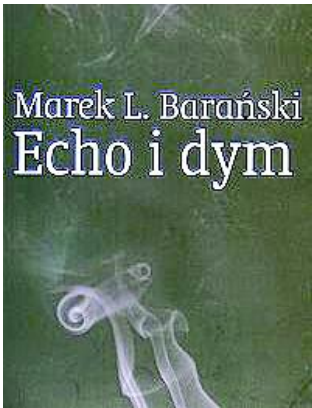


## O czym jest poezja Marka Barańskiego?

Na świecie są jeszcze ludzie, którzy kochają i piszą wiersze nie zwracając uwagi na powszechną wokół merkantylizację. W polskim mieście Olsztynie mieszka poeta-filozof Marek Barański. Jego poezję poznałam niedawno i pewnie nieprzypadkowo by odnaleźć w swojej świadomości coś niewypowiedzianego - używając słów Marka Barańskiego - co wzbogaca poezja tworzona z talentem.

Autor urodził się w 1951 roku w Olsztynie, zaczął pisać w 1968 roku. W 1996 roku był nominowany do nagrody poetyckiej imienia Jacka Bierezina. Marek Barański jest autorem dokumentalnego filmu „Przed zagadką. Lustro Hieronima Skurpskiego” (1999), tomików poetyckich „Piecyk na niebie” (2000), „Wiersze magnetofonowe” (2004), „Poezja w miejscach publicznych” (2008). Jest dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej”, dużo pisze o historii i kulturze Polski i województwa warmińsko-mazurskiego.

W 2010 roku opublikował tom poezji „Echo i dym”, w którym odbijają się echem stulecia i niedawne dzieje świata, kraju rodzinnego, rodziny autora i jego samego, i unosi się dym niewygaszonych ognisk miłości, poszukiwań,



Okładka najnowszego tomiku poety  
Źródło: zbiory WBP w Olsztynie

z w a p i e ń, rozczarowań, pożarów serca i duszy. Tom wierszy składa się z trzech części: „Strony d o m o w e”, „Tatuaże” i „Echo i dym”. Poeta przedstawia historię swojej rodziny w kontekście dziejów ojczyzny i swojej indywidualnej percepcji. Prestrożkę rodziców „Uważaj na siebie” nosi przez całe życie, jak niezmywalny tatuaż. Tak jak echo tupotu, po drewnianym mostku, dziewczęcych obcasików siostry, noszącej sweter w białe groszki, i trzymającej jabłko w rękach. Przychodzi na myśl zapach domu, po którym roznosi się śmiech, przypomina śnieg za oknem, i ojciec. Autor mówi jego głosem, tak jak on składa usta i „stroszy brwi”. Córka siostry ma oczy ojca autora. Przygląda mu się nimi uważnie, tak jak prababcia Klementyna i dziadek Tadeusz, który wziął ze stajni najlepszego konia by w wieku 17 lat uciec do wojska. Wyrysowane linie ludzkich łosów przecinają się z detalami, wydawałoby się tak nieznaczącymi, jak stara bryczka bez kół pozostawiona na podwórku, winda na parę, szkolne przybory czy bułka z miodem.



Poeta Marek Barański fot. Maji Sieszyrskiej

Człowiek może być porównany z Demurgiem, jak ojciec poety, który składając samochód, wykuwa niektóre jego detale w kuźni.

Czasy się zmieniają, ale jak dawniej gwiazdy „spalają się z miłości”. Genialna twórczość wielkiego artysty potrafi rozpaść ogień twórczy u innych. Towarzyszymy poecie, który zobaczywszy w Warszawie prace Siqueirosa usiłuje narysować konia, ale ponieważ był „świadkiem burzy w górach” - „nie narysował konia, napisał wiersz”. „Galaktyki i Drogi Mleczne” – dusze ludzkie. Te obrazy są stworzone być może zbyt zwięźle, ale przecież autor uważa, że „Dobre zdanie nie powinno mieć grama tłuszczu. Lew Tołstoj na starość był chudzieńki”. Sens jego poezji i filozoficzne przesłanie utworów Marka Barańskiego prowokuje u czytelnika chęć dialogu, rozwinięcia tematu, podzielenia się swoimi skojarzeniami. Poeta pisze: „wiatr dym rozwieje, echo przepadnie w lesie, nasze imiona - pierze na wietrze”. Zgadając się z nim, dodajmy, że jego poezja odzywa się w nas wielokrotnym echem, a dym z naszych własnych ognisk, łączy się z dymem maleńkiego ogniska drugiego człowieka i, być może, ognia Wszechświata.

**Lidia Dowydenko,**

przekład autorski: **Marek Barański**

*Droży Czytelnicy „Głosu znad Pregoly”!*

*Należę do tego pokolenia, któremu powtarzano: siedź w kącie a znajdą cię. Dlatego zwyczajnie ucieszyłem się, że redakcja „Głosu znad Pregoly” zechciała Państwu przedstawić moje wiersze, a tym z pośród Państwa, którzy nie znają języka polskiego, za pośrednictwem Pani Lidii Dowydenko.*

*Przetłumaczyłem na język polski bardzo pochlebny dla mnie tekst pani Lidii w którym objaśnia czytelnikowi moją poezję. Staralem się nie dodawać swoich „trzech groszy”.*

*Co zmieniłem? Tytuł. I zupełnie drobniaki. Na przykład młyn parowy na wiatr parowy, bo taka była w domu mojego pradziadka. Ale to temat na osobne opowiadanie. Może będzie okazja wyjaśnić to podczas osobistego spotkania z Czytelnikami?*

**Marek Barański,**

Olsztyn 28 sierpnia 2012 rok

### Тайна письма

Я студент которому почтальон  
Принёс письмо из дома  
Одновременно кто-то иной  
Кто читает в сорок лет  
Предостережение родителей  
*Береги себя*

Что ты сделал со своей жизнью?

Словами Милоша

*Не от сожаления спрашиваю, а от  
задумчивости*

### Индукция

Поздний вечер

Уже становится холодно

Три синички-гимназистки

Жмутся к взрослому парню.

Самая дерзкая висит у него на ремне

Подружки жмутся к ней

Пусть согреваются тоже

Пусть почувствуют, как проскакивает искра

### Метафизическая конкретность

Кальсоны цвета стали

Сушатся на солнце

В двух километрах от моря

Кальсоны из искусственного шелка

Это конкретность метафизическая

Откуда здесь в последнюю неделю июня

Кальсоны пилота истребителя

Достались совсем новыми

От школьного друга

Был лётчиком, знал мою похожесть в полётах

Ночи в палатке холодные

Вечно на ночь надеваю

Непоправимое политическое невыразимое

В газете утренней

Фамилия профессора

Признавшегося без суда

Глазами воображения

Смотрит на его голове

Шапка позора

В тот год моллюски

Болели остеопорозом

Маленькая рыбка выброшенная Балтикой

Воняет на берегу

### Что у богов в глазах

Когда бы кто-то из греческих богов

Проходил по нашей улице

Как его узнать?

Поэт Кавафис выяснил

Что хотя бы один из богов

Имел для непознаваемости

Волосы вымазанные гелем

И одет как обыкновенный прохожий

Его можно узнать по тому

Что в глазах у него радость бессмертия

(ze str. 6)

## Wiersze Marka Barańskiego w tłumaczeniu Lidii Dowydenko

### Tajemnica korespondencji

Jestem studentem któremu listonosz  
przyniósł list z domu  
jednocześnie kimś innym  
kto czyta po czterdziestu latach  
przestrogi rodziców  
*uważaj na siebie*

Co zrobiłeś ze swoim życiem  
słowa miłozna  
*Nie z żalu pytam,  
ale z zamyślenia*

### Indukcja

Październikowy wieczór  
już robi się chłodno  
trzy sikorki gimnazjalistki  
tułają się do starszego chłopca

Bardziej pyskata wisi mu na ramieniu  
koleżanki przyciskają się do niej  
by ogrzać się ale też  
by poczuć jak przeskakuje iskra

### Konkret metafizyczny

Kalesony w kolorze stalowym  
suszą się na słońcu  
dwa kilometry od morza  
kalesony ze sztucznego jedwabiu  
to konkret metafizyczny

Skąd tutaj w ostatnim tygodniu czerwca  
kalesony pilota odrzutowca?  
Dostałem je zupełnie nowe  
od szkolnego kolegi  
Był lotnikiem zna moje lotnicze  
upodobania

Noce w namiocie są chłodne  
więc na noc zakładam  
niepoprawne politycznie niewymowne

W gazecie porannej  
nazwisko profesora  
który przyznał się bez wyroku

Oczami wyobraźni  
widzę na jego głowie  
czapkę hańby

Tego lata muszelki chorują  
na osteoporozę  
mała rybka wyrzucona przez Bałtyk  
cuchnie na brzegu

### Co bogowie mają w oczach

Gdyby któryś z greckich bogów  
przechadzał się po naszej ulicy  
jak mam go rozpoznać?  
Poeta Kawafis wyjaśnia  
że choćby jeden z bogów  
miał dla niepoznaki  
włosy wysmarowane żelem  
i ubrany był jak najzwyczajniejszy przechodzień  
można go poznać po tym  
że w oczach ma radość z nieśmiertelności

(ze str. 5)

3. Zjazd zwraca się do władz Rzeczypospolitej Polskiej i polskich placówek dyplomatycznych o lepszą współpracę z organizacjami polonijnymi broniącymi dobrego imienia Polski i Polaków.

4. Zjazd apeluje, aby MSZ zdecydowanie reago-  
wało na wszystkie przypadki deprecjonowania w światowych mediach autorytetu głowy państwa polskiego.

5. Zjazd apeluje do władz polskich i organizacji polonijnych o podjęcie wszelkich inicjatyw w celu upamiętniania i pielęgnowania miejsc pamięci narodowych i świadectw dziedzictwa kulturowego na obczyźnie.

6. Zjazd apeluje, aby organy władzy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej należycie upamiętniały rocznice zbrodni wołyńskiej, dokonanej na Polakach przez OUN – UPA. Dla zachowania prawdy historycznej należy mówić otwarcie o zbrodni ludobójstwa na Wołyniu.

### Wnioski wypracowane przez Komisję ds. młodego pokolenia i przyjęte jako uchwały IV Zjazdu

IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy apeluje - Do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o rozbudowanie na stronie internetowej Stowarzyszenia i regularne aktualizowanie bazy danych organizacji polonijnych na świecie oraz stworzenie platformy komunikacyjnej (np. na Facebook-u) celem umożliwienia kontaktów i przekazywania informacji o istniejących programach i ofertach dla Polonii.

- Do Rady Polonii Świata i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o zorganizowanie zjazdu młodzieży polonijnej równoległe z następnym V Zjazdem Polonii i Polaków z Zagranicy, przy udziale reprezentantów młodzieży w Komitecie organizacyjnym.

### Memorandum dotyczące Polaków w Kościele na Wschodzie

Opatrznościowe odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRS ukazało obecność w nim wiernych różnej narodowości i Na Białorusi, na Ukrainie i w Rosji ogromną część wiernych nadal stanowią Polacy. To im przede wszystkim Kościół katolicki zawdzięcza swoje przetrwanie w czasach prześladowań i odrodzenie po nastaniu wolności religijnej. Po wprowadzeniu do liturgii języków



Przed złożeniem wieńców – Polonia z Rosji

narodowych, wierni narodowości polskiej nie zawsze, pomimo oczekiwań i próśb, mają zapewnioną liturgię w języku polskim. Dokumenty Kościoła katolickiego stanowczo wskazują na prawa migrantów, grup etnicznych i mniejszości



Podziękowania dla najstarszego Prezesa Polonijnego od Zjazdu

narodowych do liturgii i duszpasterstwa w ich ojczystym języku. Zwracamy się – jako uczestnicy IV Zjazdu Polonii i Polaków z 44 krajów świata – z usilną prośbą do Konferencji Episkopatów Białorusi, Ukrainy i Rosji o to, by dzięki duszpasterskiej trosce Księżąt Biskupów Ordynariuszy wierni narodowości polskiej mieli zapewnioną – jeśli tego pragną – liturgię i opiekę religijną w języku polskim.

### Uchwały IV Zjazdu Polonii i Polaków z Zagranicy

1. Zjazd wyraża zdecydowany protest przeciwko naruszaniu praw człowieka i dyskryminowaniu członków Związku Polaków na Białorusi.

2. Uczestnicy Zjazdu protestują przeciw uchwaleniu przez sejm Republiki Litewskiej ustawy pogarszającej możliwości nauczania języka polskiego oraz popierają działania Macierzy Szkolnej i Związku Polaków na Litwie na rzecz odzyskania należnych im praw i możliwości.

3. Zjazd wyraża ogromne uznanie nauczycielom polonijnym, duchownym oraz organizatorom szkolnictwa za ich społeczne zaangażowanie w zachowaniu języka polskiego, tożsamości narodowej i wiary w polskiej diasporyze na świecie.

### IV Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy wyraził serdeczne podziękowania:

Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bronisławowi Komorowskiemu za przyjęcie honorowego patronatu nad tym największym polonijnym gremium; za opiekę nad Zjazdem Marszałkowi Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Bogdanowi Borusewiczowi, a za dofinansowanie Zjazdu - Ministerstwu Spraw Zagranicznych; Jego Eminencji Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi za Eucharystię inauguracyjną nasze spotkanie oraz duchowe wsparcie i błogosławieństwo; Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, które przejęło na siebie cały ciężar organizacyjny Zjazdu – imprezy o tak skomplikowanym charakterze i logistyce; wszystkim działaczom i pracownikom, a w szczególności prezesowi Longinowi Komołowskiemu, Markowi Różyckiemu i dyrektor Iwonie Borowskiej-Popławskiej; za staropolską gościnność i atrakcyjny program - Dyrektorowi Domu Polonii w Pułtuskach Jerzemu Rosie.

zdjęcia autorstwa *Heleny Rogaczykowej*

**Helena Rogaczykowa zwraca się do wszystkich organizacji polonijnych naszego regionu z inicjatywą założenia stałej**

**Regionalnej Komisji Obrony Dobrego Imienia Polski, Polaków i Polonii w obwodzie kaliningradzkim i w całym świecie.**



# Rezultaty wizyty patriarchy Cyryla w Polsce

**Patriarcha moskiewski i całej Rusi regularnie składa wizyty w państwach zarówno wchodzących do obszaru kanonicznego terytorium Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, jak i znajdujących się w strefach pasterskiej odpowiedzialności innych chrześcijańskich Kościołów.**

Tymczasem wizyta w Polsce była jednak szczególna. Przede wszystkim to pierwsza w historii istnienia obu państw wizyta zwierzchnika Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego na polskiej ziemi. Już ten fakt wpisuje tę wizytę do historii. Jeśli spojrzymy na historię stosunków polsko-rosyjskich, to, niestety, trud-

wizyty. Innymi słowy, wizyta jednocześnie świadczy o zmianie relacji oraz tworzy warunki do dalszej właściwej ich poprawy.

Wspólne orędzie do narodów Rosji i Polski patriarchy Cyryla i arcybiskupa Józefa Michalika to dokument, który ujrzał światło dzienne w wyniku długich prac przygotowawczych. Współdziałanie prawosławnych i rzymskokatolickich uczestników przy przygotowywaniu projektu, silna wola w dążeniu do osiągnięcia celu – to najważniejsze dowody rozpoczęcia braterskiego dialogu, do którego wzywa ów dokument.

Podkreślam, że wspólne przesłanie to nie polityczna deklaracja po-



Patriarcha Cyryl i arcybiskup Józef Michalik

no znaleźć okres korzystny dla podobnej wizyty. Oczywiście, i w obecnym okresie o naszych relacjach nie można powiedzieć, że są niczym niezamąconym. Dlatego za podjęciem decyzji o wizycie na polskiej ziemi przemawiało silne pragnienie przełamania wielowiekowej wrogości, podejrzliwości i niezgody sąsiedzkich narodów. Pragnienie to spotkało się z pełnym zrozumieniem rzymskokatolickiej Konferencji Episkopatu Polski, która razem z nami, przez około trzy lata, pracowała nad dokumentem o pojednaniu dwóch narodów, którego podpisanie stało się jednym z kluczowych elementów

dobna do tych, które w naszych czasach obficie pojawiają się w dziedzinie społeczno-politycznej. To próba chrześcijańskiego zrozumienia podziałów między Rosjanami i Polakami oraz poszukiwanie dróg ich przezwyciężenia w nurcie duchowych tradycji obu narodów. Rosyjski Kościół Prawosławny i Konferencja Episkopatu Polski wzywają swoich wiernych do uświadomienia sobie niemożności pogodzenia szczerzej wiary w Chrystusa i nieprzebaczenia współbraciom, podejrzliwości, nienawiści, nieprzerwanego poszukiwania winnych.

W dokumencie zaznacza się, że



Metropolita Sawa, patriarcha Cyryl i marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz

bezbożne reżimy XX wieku z jednakową nienawiścią odnosiły się do wszystkich wierzących: „Reżimy te, kierując się ideologią ateistyczną, walczyły z wszelkimi formami religijności i prowadziły szczególnie okrutną wojnę z chrześcijaństwem i naszymi Kościołami”. Pamięć o tych, którzy zginęli za wiarę, wzywa nas do pokoju i zjednoczenia przeciwko nawrotowi bezbożnej historii minionego stulecia.

w Polsce i co słyszałem od wielu ludzi. Ważne, by teraz te słowa znalazły kontynuację w dalszych czynach i praktycznych krokach.

Niezapomniane wrażenia pozostawiła wizyta patriarchy Cyryla w klasztorze świętych Marty i Marii na Świętej Górze Grabarce. Dla uczestnictwa w nabożeństwach ze zwierzchnikiem rosyjskiego Kościoła zebrały się dziesiątki tysięcy osób. To, co widzieliśmy, nie może nie pozo-



Patriarcha Cyryl i Prezydent RP Bronisław Komorowski

Mam nadzieję, że orędzie będzie usłyszane nie tylko przez wiernych, ale przez wszystkich myślących ludzi, którzy rozumieją, że niekończące się wzajemne obwinianie się to droga słabego, niewidzącego dalekość człowieka, niezdolnego do budowania. Ta nadzieja ma pokrzepienie w tym, co widziałem osobiście

stać w naszej pamięci. Ze względu na moc odczuć jest to porównywalne z tym, czego doświadcza prawosławny pielgrzym przybywający np. 1 sierpnia do Diwiejewa na uroczystości ku czci św. Serafina z Sarowa.

**D. Osipow**, na podstawie materiałów [www.prawoslawne-chrzcijanstwo.com](http://www.prawoslawne-chrzcijanstwo.com)

## Benedykt XVI o wizycie Cyryla w Polsce: budzi nadzieję na przyszłość

**Papież Benedykt XVI z uznaniem odniósł się w niedzielę (19.08) do wizyty w Polsce zwierzchnika rosyjskiego Kościoła prawosławnego i opisanego w Warszawie przesłania, nazywając je ważnym wydarzeniem, które budzi nadzieję na przyszłość.**

- To ważne wydarzenie, które budzi nadzieję na przyszłość - powiedział papież podczas modlitwy Anioł Pański w Castel Gandolfo.

W piątek (17.08) na Zamku Królewskim w

Warszawie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik i patriarcha Moskwy i całej Rusi Cyryl I podpisali przesłanie do narodów Polski i Rosji, które głosi, by wierni prosili o wybaczenie krzywd, niesprawiedliwości i wszelkiego zła wyrządzonego sobie nawzajem.

Czterodniowa wizyta Cyryla I była pierwszą w historii wizytą patriarchy moskiewskiego i całej Rusi w Polsce.

Benedykt XVI pozdrowił pielgrzymów zebra-

nych w Castel Gandolfo w kilku językach. Zwracając się do Polaków powiedział, m.in., że program wizyty Cyryla I w Polsce obejmował „wspólną deklarację o woli budowania braterskiej jedności i współpracy naszych Kościołów na rzecz krzewienia ewangelicznych wartości we współczesnym świecie, w duchu tej samej wiary w Jezusa Chrystusa”.



mp, pap





# To miasto jest warte tego, żeby być domem Boga i królów.

Tak powiedział Sebastian Fabian Klonowic w 1582r. - wójt i burmistrz Lublina.

Lublin zawsze był otoczony troską królów i książąt. Tak na rozkaz króla Władysława Łokietka Lublin dostał prawa miejskie. Kazimierz Wielki wybudował zamek. W 1569r. w Lublinie król Zygmunt August zawarł Unię Polsko-Litewską. Na pamiątkę tych czasów wiele ulic nosi imiona królów. Jest ulica Bolesława Chrobrego, Królowej Jadwigi, Władysława Jagiełły. Skoro zaszła mowa o ulicach, to gdzie jeszcze znajdziesz takie ulice, jak na przykład: ulica Uśmiechu, Radości, Wesoła, Miła, Kolorowa. Nie prawdaż te nazwy są ładne?

Dla czego piszę o Lublinie? Bo przez dwa tygodnie miałam szczęście być słuchaczką Kursu Języka i Kultury Polskiej w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Towarzyszyły mi koleżanki Anastazja Łapszyńska oraz Anna Mikłaszewska.

Te zajęcia nam bardzo przydały się. Poszerzyły naszą wiedzę w dziedzinie historii, literatury, oraz gramatyki. Tym bardziej że mamy zamiar za rok spróbować dostać się na studia w Polsce. Wiele razy byłam w Polsce na obozach, na wycieczkach, ale na taki świetny kurs trafiłam pierwszy raz.

Kilka lat temu moje babcia i mama brały udział w takim kursie w Lublinie. Opowiadały że poznały dużo nowego. Poznały nie tylko miasto ale i okolice. Zachwycyły się Kazimierzem Dol-



Krakowska brama

nym, tą perłą architektury Lubelszczyzny. Zakochały się w tym kraju. A teraz i ja zobaczyłam to na własne oczy.

Przejdźmy się po Lublinie. Piechotą przez Krakowskie Przedmieście. Mijamy pomnik marszał-



Zamek

ka Józefa Piłsudskiego. Przecho- dzimy obok pomnika Unii Lubel- skiej, zawartej przez króla Zyg- munta Augusta w 1569 roku. Na jej mocy powstała federacja Pol- ski i Litwy – Rzeczpospolita Oboj- ga Narodów – ze wspólnym sej- mem, królem, lecz odrębnymi wojskiem, skarbem i sądownict- wem. Deptakiem dochodzimy do symbolu architektury Lublina XVI-wiecznej gotycko-barokowej Krakowskiej bramy. Tu ma siedzi- bę Muzeum Historii miasta. I przez tę bramę wchodzimy na Stare Miasto. Przed nami Plac Rynkowy z ratuszem, w którym dawniej mieścił się Trybunał Ko- ronny, zatwierdzony w 1578 r. przez króla Stefana Batorego. Z Trybunałem Koronnym związana jest legenda o biednej wdowie i diabłu. Warto ją sobie przypom- nieć.

Jedna z wersji legendy głosi, iż w 1637 albo 1638 roku w lubel- skim Trybunale Koronnym odbył się proces pewnej wdowy. Stroną w sporze był bogaty magnat, któ- ry przekupił sędziów. Skorumpo- wani sędziowie, nie bacząc na fakty, przyznali rację swemu mo- codawcy. Zrozpaczona wdowa wzniosła ręce do krucyfiks w- szącego w sali sądowej i zawo- łała: „Gdyby diabli sądzili wyda- liby sprawiedliwszy wyrok!” Jej pełen bólu i gniewu głos odbił się echem w wysokich salach lubel- skiego Trybunału Koronnego i przestronnej sieni. Jeszcze tej samej nocy o północy, w sali po- siedzeń trybunalskiego sądu pojawiły się zagadkowe postacie odziane w żupany, szlacheckie kontusze i w czarnych perukach. Prerażony pisarz, który notował

przebieg rozprawy, spostrzegł diabelskie rogi zręcznie ukryte w kruczych włosach i poczuł zapach siarki. Wydali oni wyrok na korzyść kobiety. A żeby go przy- pieczętować, diabelski sędzia oparł się ręką o stół, wypalając w desce ślad dłoni. Wówczas to Chrystus na krucyfiksie w sali rozpraw odwrócił głowę, żeby nie patrzeć, jak diabelskie sądy są sprawiedliwsze od ludzkich. Krzyż Trybunalski do dziś znaj- duje się w jednej z kaplic w Archikatedrze. Niesprawiedliwi sędziowie połamali sobie nogi na trybunalskich schodach. Stół z wypaloną czarcią łapą, pocho- dzący sprzed 1578 roku, stoi w muzeum na Zamku.

A w mieście jest nawet kawiarnia pod nazwą „Czarcia Łapa”. Co prawda w kawiarni nie byłam, ale zdjęcie zrobiłam.

Idziemy dalej. Przez Bramę Grodzką wyjdziemy na ulicę Zamkową, która prowadzi nas na Zamkowe wzgórze z Zam- kiem. Ciekawą jest kaplica zam- kowa. Ruskie malowidła w kato- lickiej kaplicy ufundowane przez Jagiełłę świadczą o wielokultu- rowym obliczu państwa Polsko- Litewskiego. W zamku mieści się Muzeum miasta Lublina.

Ale nie tylko zabytkami słynie miasto. Lublin jest ważnym oś- rodkiem akademickim. Za naj- bardziej znaną uczelnię uchodzi Katolicki Uniwersytet Lubelski. Drugą słynną uczelnią jest Uni- wersytet Marii Curie-Skłodow- skiej. W ramach 11 wydziałów istnieje 51 kierunków i ponad 200 specjalności. Jest także Akademia Medyczna z wydzia- łem farmaceutycznym, który również bardzo interesuje.

W Lublinie jest dużo kościo- łów. Największy to Archikatedra św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. A pierwszą świąt- nio w Lublinie prawdopodobnie założył książę Polski Mieszko I. Lublin jest miastem wielokultu- rowym i wielowyznaniowym. Są tu nie tylko kościoły katolickie, ale także protestanckie. Są sy- nagogi i cerkwie.

O Lublinie można pisać i czy- tać dużo, ale najlepiej wszystko zobaczyć. Polecam.

Uczcie się języka polskiego i odwiedźcie Polskę.

Nie pamiętam kto to powie- dział: „GRANICE MOJEGO JE- ZYKA OZNACZAJĄ GRANICE MOJEGO ŚWIATA”.

**Janina Łapszyna,**  
Bałtyjsk  
fot. autora



Koziołek – symbol Lublina



Kawiarnia Czarcia Łapa



## PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ



W ósmym dniu września świętujemy Narodzenie Najświętszej Bogurodzicy. Ponad trzy miesiące temu ponad trzydziestu pielgrzymów z Kaliningradu znalazło się na miejscu narodzin Dziewicy Maryi. Wraz z nimi ich przewodnicy ks.

lewskim zamkiem, katedrą św. Stanisława Biskupa i Męczennika, i znajdującym się w jej wieży z dzwonem Zygmunta. To największy dzwon w Polsce. Jego serce waży 300 kg. Jego dźwięk oznajmia miastu doniosłe wydarzenia. Siedem lat temu wiekowy Zygmunt obwieścił



Ziemia Obiecana

Jerzy Steckiewicz i s. Jeremia Stańska z parafii św. Wojciecha Adalberta.

krakowianom, że zmarł Jan Paweł II, trzy lata temu jego głos odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku tragicznie zmarłą parę prezydencką Marię i Lecha Kaczyńskich.



Miejsce Wniebowstąpienia Pańskiego z odciskiem stopy Pana

Port lotniczy w Krakowie. Czekanie na odprawę celno-paszportową jest nudne. Jesteśmy rozczarowani faktem, że z powodu braku czasu nie zwiedzimy sławnych zabytków grodu Kraka. Nie dla nas Wawel z kró-

Wystartowaliśmy. Wśród pasażerów spostrzegliśmy grupy pielgrzymów organizowane przez naszą agencję turystyczną. Noszą takie same gadzety jak my. Z pewnością spotkamy ich na pielgrzymkowym

szlaku. Żebyśmy tylko nie pomieszali grup! W fotelu uświadomiłem sobie, że spełnia się moje dawne marzenie. Bez mała rok czekałem na ten dzień, kiedy stanę na Ziemi Świętej, w najważniejszych miejscach chrześcijaństwa. Mówiąc nawiasem, zobaczę je dopiero za drugim podejściem. Wstydę się trochę tego, że miałem mało czasu na przygotowanie duszy i serca na spotkanie z tym, o czym pisze Biblia.

Po kilku godzinach lotu nasz ogromny Boeing 747 ląduje na lotnisku Ben Gurion w Tel Awiwie. Po wyjściu z niego czeka nas odprawa celno-paszportowa. Doświadczeni pielgrzymi mówią, że służby bezpieczeństwa Izraela nie żartują.

Port lotniczy w Tel Awiwie przypomina mrowisko. W jego przestrzeni tysiące ludzi podobnych do mrówek porusza się w różnych kie-



Dominus Flevit (Pan zapłakał)

gwiazdą Dawida. Jerozolima jest świętym miejscem dla wszystkich religii monoteistycznych (judaizm, chrześcijaństwo, islam).

Pierwszy dzień pielgrzymki. Pierwsze godziny w Ziemi Świętej są jakby uwerturą do tego, co nas czeka. W tym czasie staram się zrozumieć to, gdzie jestem i po co tu jestem... Podjeżdża autokar i wiezie nas na szczyt Góry Oliwnej. Idziemy na miejsce Wniebowstąpienia Pańskiego. Przewodnik pokazuje nam odcisk stopy Pana. Potem dróżką schodzimy z góry w dół. Co jakiś czas zatrzymujemy się na miejscach godnych zwiedzania. Najpierw wstępujemy na chwilę do kościoła Pater Noster (Ojciec Nasz). Dochodzi do mnie, że tu Jezus przekazał uczniom tę modlitwę. Stamtąd niezbyt daleko do świątyni Dominus Flevit (Pan zapłakał). Tam Pan Jezus przepowiedział zburzenie Jerozolimy i zapłakał. Nie wchodzimy do niej, bo odprawia się w niej nabożeństwo. Idziemy dalej. Po pewnym czasie wchodzimy do Ogrodu Oliwnego u samego podnóża Góry. Przed nami z Bazylika Narodów. Wchodzimy do środka. Przy ołtarzu widzę ogromną skałę otoczoną metalowym ogro-

> str. 11



Bazylika Narodów

Ojciec Nasz w 60 językach





(ze str. 10)



Drzewa oliwne świadkami wydarzeń

dzeniem w kształcie korony cierniowej. Domyślałem się, że to tutaj Jezus modlił się przed śmiercią, pocił się krwawo i przeżył zdradę Judasza. Bazylikę otaczają niewysokie drzewa oliwne. Podobno najstarsze z nich są świadkami tamtych wydarzeń.

Spod Góry Oliwnej przemieszczamy się na drugą zwaną Góra Syjon. Weszliśmy do Bazyliki Grobu Najświętszej Maryi Panny, pierwszej



Stare Miasto Jerozolimy

chrześcijańskiej świątyni poświęconej Bogurodzicy. W tym miejscu Jezus wziął swoją Matkę do nieba wraz z duszą i ciałem. Dlatego na nim płoną setki lampionów. One przypominają też jeszcze jedną historię. Tomasz Apostoł spóźnił się



Tu spoczywają proch króla Dawida

na pogrzeb Maryi i poprosił o otwarcie grobu. Wówczas on i inni apostołowie zobaczyli, że w nim nie ma ciała Maryi. Pusty kamienny grób wypełniły setki ciętych róż. Wszyscy zrozumieli sens cudownego zniknięcia ciała Matki Pana. Odtąd chrześcijanie przekazują z pokolenia na pokolenie prawdę o tym, jak Maryja znalazła się w niebie. W tym kościele zauważyliśmy również polskie znaki: mozaikę przedstawiającą Matkę Boską Częstochowską i obraz św. Wojciecha-Adalberta, naszego patrona. Drugim miejscem na Syjonie, które zwiedziliśmy był kościół św. Piotra „Galicantu”. Wzniesiono go tam, gdzie Piotr, słysząc pianie koguta, uświadomił sobie, że trzykrotnie zaparł się Chrystusa. Czy ja nie wypieram się Chrystusa? Z tym pytaniem w myślach poszedłem do Wieczernika. To ważne miejsce. Tu miała miejsce Ostatnia Wieczerza i Zesłanie Ducha Świętego. Na szczycie Synaju w okazałym mauzoleum spoczywają prochy króla Dawida. Z uwagi na Maryję Jezus był jego dalekim potomkiem. Z uwagi na to zwiedziliśmy to miejsce.

Tak się złożyło, że od grobu Dawida pojechaliśmy do miasta Betlejem. Jego nazwa oznacza Dom Chleba. Przeszło trzy tysiące lat temu urodził się w nim Dawid, tysiąc lat później narodził się tam jego potomek według ciała – Jezus Chrystus, Tak się złożyło, że od grobu Dawida pojechaliśmy do miasta Betlejem. Jego nazwa oznacza Dom Chleba. Przeszło trzy tysiące lat temu urodził się w nim Dawid, tysiąc lat później narodził się tam jego potomek według ciała – Jezus Chrystus, zobaczyliśmy pola, na których pasterze paśli swoje stada i bazylikę z grotą Narodzenia Jezusa Chrystusa. Chcieliśmy się w niej znaleźć jak pasterze i trzej królowie. Zbliżając się do Groty Narodzenia, zauważyliśmy na ścianie bazyliki

niezwykłą piękną ikonę Bogurodzicy. Maryja trzyma na ręku Dzieciątka i ciągle się uśmiecha. Naprzeciwko niej znajduje się niskie i ciasne wejście do Groty Narodzenia. Schyliłem się z pokorą i wchodzę do jej wnętrza. Od razu spostrzegam najważniejszy punkt



Jerozolimski tramwaj

rosa... Zaczynam ją ze świadomością swoich win, przemilczeń, tchórzostwa, i tego, że swej wiary jeszcze nie rozumiałem do końca i nie mam ostatecznej świadomości tego, co ważne.



Tu narodził się Jezus Chrystus

Chrystus”. Oglądam się na lewo i w mrocznym kącie zauważam żłobek. W nim Zbawiciel poczuł, że znalazł się wśród ludzi na grzesznej ziemi. Przyszło mi na myśl, że tutaj zaczęła się nowa era w dziejach ludzkości. Był czas od narodzenia Chrystusa i jest czas od Jego narodzenia. To nasz czas. W odległości kilkunastu metrów od tego miejsca mieliśmy szczęście uczestniczyć we mszy świętej. Nigdy nie zapomnę tej chwili.

Drugi dzień pielgrzymki. W mojej pamięci zapisał się jako najważniejszy moment naszego pielgrzymowania. Dziś stanę na prawdziwej Drodze Krzyżowej. Pójdę po niej śladami Chrystusa, zmagając się z własnym krzyżem życia. Via Dolo-

Staram się iść Drogą Krzyżową odpowiedzialnie, poważnie, nie zwracając uwagi na tysiące błyszczących drobiazgów na straganach. Nie jest to łatwe. Idę, aby duchowo pomóc Jezusowi nieść krzyż, naśladując Maryję, Weronikę, Szymona z Cyreny. On mi pomaga codziennie. W Jerozolimie bardziej niż w Kaliningradzie chce mi się Mu pomóc. Jak nie być na tej świętej drodze ze swoim małym krzyżem życia zawadą dla Niego?... Droga krzyżowa kończy się przy Bożym Grobie. Padam przy nim na kolana. Panie, nie jestem godzien...

Zwiedzamy Stare Miasto Jerozolimy. Zaczynamy od kościoła Świętej Anny w chrześcijańskiej dzielnicy.



Miejsce narodzin Maryi matki Jezusa

Znaleźliśmy go w niewielkiej odległości od Bramy św. Szczepana, zwanej również Bramą Lwią. W XII wieku zbudowali ją Krzyżacy na miejscu starszej świątyni z V wieku. Tradycja przekazuje, że w tym miejscu stał dom Joachima i Anny, rodziców Marii, matki Jezusa. Przetrwiał pomimo wielu burz dziejowych. Niedaleko niego znajduje się pierwsza stacja Drogi Krzyżowej. Przedstawia Pilata, który skazuje Chrystusa na śmierć.

Wł. Juszkiewicz  
fot. autora  
tłumaczenie o. Ignacy Pawlus  
c. d.



Betlejemską Bogurodzicą



## EKONOMIA I BIZNES

W dniu 14 grudnia 2011 r. w Moskwie podpisano „Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o zasadach małego ruchu granicznego”. Umowa zaczęła funkcjonować z dniem 27 lipca br. Mieszkańcy obszaru objętego umową, czyli po stronie polskiej część Pomorza, Warmii i Mazur przekraczając granicę między Polską a Rosją, nie będą już musieli posiadać wizy, a jedynie ważny paszport (dokument podróży) i specjalne zezwolenie uprawniające do małego ruchu granicznego. Mały ruch graniczny będzie obowiązywał tylko na lądowych (drogowych i kolejowych) przejściach granicznych. Lądowe drogowe przejścia graniczne między Polską a Federacją Rosyjską, na których będzie obowiązywał mały ruch graniczny to: Gołdap, Bezledy, Grzechotki i Gronowo, natomiast kolejowe (osobowe) przejście graniczne znajduje się w Braniewie. Umowa o małym ruchu granicznym umożliwi wielokrotne przekraczanie, lądowej polsko-rosyjskiej granicy przez mieszkańców stref przygranicznych obu państw: czyli po stronie rosyjskiej wszystkim mieszkańcom obwodu kaliningradzkiego (około miliona mieszkańców), a po stronie polskiej mieszkańcom znacznej części województw: pomorskiego (powiaty: pucki, nowodworski, malborski, gdański oraz miasta: Gdynia, Sopot i Gdańsk) oraz warmińsko-mazurskiego (powiaty: elbląski, braniewski, lidzbarski, bartoszycki, olsztyński, kętrzyński, mrągowski, węgorzewski, giżycki, gołdapski, olecki oraz miasta: Elbląg i Olsztyn). Zezwolenie będzie

# Mały Ruch Graniczny szansą ekonomicznego rozwoju

uprawniało do wielokrotnego wjazdu, wyjazdu oraz przebywania w strefie przygranicznej obu państw. Dokument będą mogły otrzymać osoby posiadające miejsce stałego zamieszkania w strefie przygranicznej, od co najmniej trzech lat. Mały ruch graniczny będzie również dotyczył ich współmałżonków i dzieci na utrzymaniu, nawet jeśli mieszkają w strefie przygranicznej krócej niż trzy lata. Ułatwienia obejmą również obywateli państw trzecich, którzy zamieszkują w obwodzie kaliningradzkim i w polskiej strefie przygranicznej.

Na uproszczeniu ruchu granicznego może skorzystać przede wszystkim północnwschod-

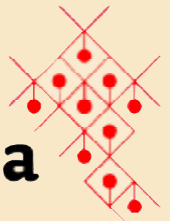
wszystkim polskie firmy budowlane, branża spożywcza oraz firmy świadczące usługi transportowe i turystyczne, które w kooperacji z rosyjskim partnerem mogą zafunkcjonować na rynku obwodu. Na umowie skorzystają także firmy funkcjonujące po polskiej stronie. Już teraz mieszkańcy obwodu kaliningradzkiego chętnie odwiedzają Trójmiasto, Olsztyn, Mikołajki, Giżycko, Elbląg czy też Braniewo. W pierwszym półroczu 2011 r. granica polsko-rosyjska została przekroczona nieco ponad 1 mln razy (ruch osobowy) – 512 tys. osób z Polski, 500 tys. do Polski, z czego obywateli RP 434 tys., a cudzoziemców prawie 580 tys.



nia część Polski. Nie będzie to jednak takie proste, zezwolenie nie uprawnia bowiem Polaków do podjęcia pracy zarobkowej w obwodzie kaliningradzkim, jak i Rosjan w Polsce czy Unii Europejskiej, umowa nie znosi również ceł. Ułatwi natomiast kontakty biznesowe, które w dłuższej perspektywie mogą przynieść korzyści finansowe. Obwód kaliningradzki zamieszkuje ponad 950 tys. mieszkańców, dla lokalnego biznesu jest to zatem spory rynek zbytu, do tego jeszcze nie tak nasycony towarami, jak polski czy litewski i z ciągle niewielką konkurencją. Na sukces liczą przede

Celem przyjazdu mieszkańców obwodu do Polski są zazwyczaj zakupy, turystyka oraz odpoczynek (np. SPA w Mikołajkach i Stawigudach k/Olsztyna). Ważnym aspektem jest wymiar czysto ludzki. Zawieranych jest coraz więcej małżeństw mieszanych narodowościowo, a w obwodzie kaliningradzkim mieszka prawie 4 tys. Polaków. Ułatwione będą zatem i relacje kulturalne, naukowe oraz kontakty biznesowe w obszarze tzw. pasa transgranicznego, gdzie przewagę stanowi Mały i Średni Biznes. Z kolei obywatele polscy będą mogli podjąć studia w Kaliningradzie lub odbywać

## Polska



LOGO PROMUJĄCE MARKĘ  
GOSPODARKI POLSKIEJ

kursy językowe. O wiele bardziej wymierne korzyści z umowy odniesie Federacja Rosyjska.

Ze względu na swoje położenie, Kaliningrad jest oddzielony od reszty Federacji Rosyjskiej i otoczony przez UE i NATO, co oznacza że z jednej strony jego znaczenie strategiczne jest bardzo ważne, z drugiej ta enklawa musi zostać, przynajmniej częściowo, otwarta na Unię Europejską z powodów czysto ekonomicznych. Może to się przełożyć na rozwój Małego i Średniego Biznesu oraz na wpływ z turystyki. Liczba turystów odwiedzających obwód kaliningradzki waha się w okolicach 500 tys. każdego roku, z czego nieco ponad 20 proc. to obcokrajowcy.

Analizując potencjalne korzyści z wprowadzenia MRG z obwodem kaliningradzkim, należy zaznaczyć, że wymierne korzyści będą widoczne przede wszystkim na poziomie regionalnym (zwiększony ruch turystyczny, podwyższone dochody z handlu i potencjalne szanse na rozwój drobnego biznesu). Korzyści w skali państw w dużej mierze będą zależne od umiejętności dyplomatycznych Warszawy i Moskwy i tego, jak wykorzystamy MRG przy kreowaniu kompleksowej polityki i relacji gospodarczych.

Wydział Promocji Handlu i Inwestycji  
Konsulatu Generalnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Kaliningradzie  
236022 Kaliningrad,  
Prospekt Mira, 81  
Tel./faks: +7 (4012) 91 93 09,  
93 55 77  
e-mail:  
[www.kaliningrad.trade.gov.pl](http://www.kaliningrad.trade.gov.pl)